

Warszawa, dn. 14.08.2024

Dr hab. Mikołaj Krasnodębski

Prof. Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Głogowie

Kierownik Katedry Filozoficznych Podstaw Psychologii i Terapii Filozoficznej Collegium
Verum w Warszawie

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Karoliny Fiutak *Diagnoza kryzysu kultury
współczesnej i drogi jego przezwyciężenia w myśli Hanny-Barbary Gerl-Falkovitz*,
Kraków 2024, ss. 282**

1. Ocena formalnej strony rozprawy

Rozprawa mgr Karoliny Fiutak pt. *Diagnoza kryzysu kultury współczesnej i drogi jego przezwyciężenia w myśli Hanny-Barbary Gerl-Falkovitz* została napisana na seminarium doktoranckim pod kierunkiem s. prof. dr hab. Teresy Obolewitch SBDNP na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Głównym zadaniem, jakie postawiła sobie Autorka rozprawy, było przedstawienie koncepcji filozofii człowieka i religii w ujęciu niemieckiej fenomenolog Hanny-Barbary Gerl-Falkovitz w aspekcie diagnozy kryzysu zachodniej kultury po roku 1968. Niemiecka filozof nie ogranicza się tylko do przeprowadzenia diagnozy kryzysu kultury roku 68 i jej następstw, ale buduje integralną wizję człowieka (antropologia filozoficzna) i filozofię relacji osobowych (etyka, bioetyka, filozofia religii i filozofia Boga), służącą do przezwyciężenia skutków tego kryzysu, co stanowi przedmiot pracy Karoliny Fiutak.

Hanna-Barbara Gerl-Falkowitz (ur. w 1945 r.) jest emerytowanym profesorem Heiligenkreuz koło Wiednia. Wcześniej była związana ze środowiskiem naukowym w München, Bayreuth, Tübingen, Eichstätt oraz Drezden, gdzie na Uniwersytecie Technicznym była kierownikiem Katedry Filozofii Religii. W swojej myśli filozoficznej szukała inspiracji w poglądach: Edmunda Husserla, Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), Romana Guardiniego oraz Ernesto Grassi (ucznia Martina Heideggera), Ferdinanda Ulrich i Hedwig Conrad-Martius.

Jej fenomenologia stanowi metodę, pozwalającą na poznanie niezależnej od podmiotu poznającego rzeczywistości, realnej i obiektywnej. Rzetelne poznanie rzeczywistości, w tym samego człowieka jako bytu i człowieka jako twórcy kultury, pozwala na ponowne odczytanie zawartych w prawie naturalnym zasad moralnego postępowania. Niemiecka uczona nie ogranicza się zatem tylko do oglądu

rzeczywistości, ale przede wszystkim proponuje remedium na uzdrowienie współczesnej kultury zdominowanej przez ideologię, postmodernizm, marksizm kulturowy oraz utopizm. Propozycja ta wydaje się aktualna, gdyż nie dotyczy ona tylko kondycji człowieka Zachodu i jego kultury, ale coraz bardziej polskiego społeczeństwa. Jak wiadomo, lepiej uczyć się na cudzych błędach niż na własnych.

Należy zaznaczyć, że mgr Fiutak w swojej pracy podjęła się – wbrew pozorom – dość trudnego opracowania poglądów filozoficznych Gerl-Falkowitz. Omawiana fenomenologia wciąż jest intelektualnie aktywna. Choć jej filozoficzny „system” został już dawno sformułowany, to być może jest jeszcze niepełny, będzie uzupełniany przez niemiecką uczoną. Autorowi podejmującemu się systematycznego omówienia jej poglądów, nie ułatwia to pracy.

Na uwagę zasługuje także fakt, że Gerl-Falkowitz jest mało znana w polskim środowisku naukowym, jej prace nie są przełożone na język polski. W tym aspekcie rozprawa jest pracą pionierską. Zaslugą Doktorantki jest również przekład prac i wypowiedzi niemieckiej uczoney na język polski w celu zarysowania jej filozoficznego „systemu”. Z tego zadania Autorka recenzowanej pracy wywiązała się bardzo dobrze, przybliżając antropologię, etykę, filozofię religii Gerl-Falkowitz, co świadczy o dojrzałym warsztacie filozoficzno-filologicznym mgr Fiutak. I tak terminem, z którym musiała zmierzyć się Karolina Fiutak jest rzeczownik *Leib*, przełożony przez nią jako „ciało uduchowione”.

2. Merytoryczna ocena rozprawy

Rozprawa składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia i bibliografii (s. 266-280), w której znaczącą część zajmują teksty źródłowe, czyli monografie, artykuły naukowe, archiwalne maszynopisy, wypowiedzi internetowe (np. z portalu You Tube), hasła encyklopedyczne, wywiady oraz korespondencja Doktorantki z niemiecką filozof. Daje to łącznie 92 pozycje Gerl-Falkowitz w j. niemieckim. Ponadto w bibliografii została zamieszczona bogata literatura pomocnicza, zawierająca zarówno teksty klasyczne i opracowania innych autorów. Z racji, iż praca doktorska mgr Fiutak stanowi pierwsze opracowanie poglądów Gerl-Falkowitz w Polsce w pracy nie ma rodzimych opracowań jej dorobku, co stanowi kolejny atut recenzowanej pracy, wskazujący na wyżej nadmienioną samodzielność badawczą Doktorantki.

Pierwszy rozdział zatytułowany *Źródła myśli Hanny-Barbary Gerl-Falkowitz* (s. 15-69) składa się z pięciu następujących po sobie części (podrozdziałów): szkicu biograficznego niemieckiej filozof, inspiracji fenomenologicznych, antropologii Edyty Stein, teorii przeciwieństw Romano Guardiniego oraz filozofii religii w duchu chrześcijańskim. W rozdziale tym mgr K. Fiutak logicznie zarysowuje wpływy intelektualne, które ukształtowały filozoficzny „system” omawianej filozof wraz z jej filozofią religii. Autorka rozprawy podkreśla, że wydarzenia roku 1968 stanowiły dla wówczas dwudziestodwuletniej Hanny-Barbary traumatyczne doświadczenie, będące

ważnym punktem mentalnym, kształtującym jej sposób rozumienia rzeczywistości. Ukształtowała się w niej wówczas potrzeba poszukiwania prawdy, nonkonformistycznego badania człowieka i świata. Gerl-Falkowitz próbuje zmierzyć się z rewolucją roku 1968, ale także znaleźć drogi powrotu do tradycji i kultury katolickiej Niemiec, która wydała tak wybitnych uczonych jak Albert Wielki – mistrz św. Tomasza z Akwinu, Wilhelm von Moerbeke czy Edith Stein. To właśnie Akwinata jest autorem kwestii *De unione Verbi Incornati*¹, stanowiącej szczyt filozoficznej i teologicznej refleksji nad Wcieleniem Słowa Bożego – Jezusa Chrystusa. Problematyce inkarnacji niemiecka filozof poświęca dużo miejsca w swojej antropologii, zainspirowanej *fides et ratio*. Można powiedzieć, że filozoficzny realizm, który Gerl-Falkowitz otrzymała w wierze katolickiej, zaprowadził ją to integralnego realizmu tomistycznego. Może jest to wpływ lektur innego niemieckiego uczonego Josefa Piepera? W konsekwencji jako fenomenolog wyszła ona poza Husserlowską metodę fenomenologiczną. Jej ogląd objął cały byt i całą rzeczywistość: substancję i przypadłość. Gdyż jak zauważa Karolina Fiutak: „jedynie świat realny wzywa ducha człowieka do refleksji, gdzie nie ma refleksji, nie ma skierowania ku prawdzie, nie ma życia” (s. 135).

Rozdział drugi pt. *Kultura dekarnacyjna – odczłowieczenie człowieka* (s. 70-161) obejmuje trzy zagadnienia: gender jako zapomnienie ciała-uduchowionego (*Leib*), transhumanizm – śmierć człowieka i „biodycea” – oskarżenie życia. Autorka rozprawy przedstawia argumenty niemieckiej fenomenolog, że kultura dekarnacji to kultura dekonstrukcji człowieka i wspólnoty osób. Dekarnacja prowadzi do iluzji szczęścia i wolności, ale faktycznie jest zniewoleniem, anarchią i zagładą. Inkarnacja była czymś wyjątkowym i przełomowym w europejskiej kulturze, polegającym na nadaniu ciału wyższego wymiaru w porządku godności człowieka. Należy dodać, że jest to zasługa chrześcijaństwa, które przez wcielenie Jezusa Chrystusa, odkrywa znaczenie nie tylko ducha, ale i ciała. Antropologia platońska i neoplatońska przyjmujące, że człowiek to dusza zamknięta w ciele, faworyzują duszę człowieka. Zatem w mniejszym lub większym stopniu jej stosunek do ciała ludzkiego i samej materii jest mniej lub bardziej negatywny. Ciało było narzędziem duszy. Dopiero w XIII wieku pod wpływem recepcji filozofii Arystotelesa (tomizm) człowiek został ujęty jako jedność duchowo-cielesna. Związek duszy i ciała nie był połączeniem dwóch samodzielnych i niezależnych substancji, ale jednością substancjalną. Dusza i ciało były więc odpowiednio do siebie dostosowane – *commensuratio animae ad hoc corpus*.

Gerl-Falkowitz jak wskazuje na to Doktorantka, raczej nie znając filozofii św. Tomasza (Akwinatę cytuje tylko raz przy umówieniu zagadnieniu nierządu, s. 92), intuicyjnie „dowartościowuje” ciało ludzkie, wskazując, iż nie można traktować go jako materiału do użycia. Poruszone w tym rozdziale problemy, pokazują z jakimi moralno-cywilizacyjnymi wyzwaniami, musi zmagać się współczesny człowiek, chcący

¹ Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, III, q. 2; *Quaestio disputata De unione verbi incarnati*, a. 1-5.

zachować swoje człowieczeństwo, godność. Ideologie i utopie, rzekomo troszczące się o „dobro” człowieka, oferują mu iluzoryczną prawdę, dobro i piękno. Są właśnie – jak ujmuje to Gerl-Falkowitz – *pseudosem*, czyli kłamstwem, złem i brzydotą. Nie sposób więc nie zgodzić się z twierdzeniem, że „wchodzenie w przestrzeń *pseudosu* zawsze wpływa destrukcyjnie na człowieka” (s. 138). Czyżby zatem kultura dekarnacji nie była zbudowana na błędzie antropologicznym, redukującym człowieka do poziomu jednego z jego bytowych pryncypiów (dusza lub ciało) lub przypadłości (cechy psychiczne lub fizyczne) i uznającym, że owa „część” stanowi całość? Czy przypadłość jaką jest pleć człowieka (w ujęciu filozofii klasycznej) w kulturze dekarnacji nie zostaje podniesiona do poziomu całego bytu-substancji, co prowadzi do błędnego i oplakanego w skutkach redukowania człowieka do popędu seksualnego?

Kultura dekarnacji nie jest domem osób, który chroni i rozwija. Nie jest zatem *humanitas*. Przeciwnie jest przestrzenią duchowej, psychicznej i fizycznej destrukcji człowieka. Godna uwagi jest krytyka antropologicznego materializmu XVII i XVIII wieku (Galileusz, Julien Offray de La Mettrie) przeprowadzona przez Gerl-Falkowitz, w której doszukuje się ona źródeł współczesnej dekarnacji. Wydaje się, że badania zawarte w monografii *Einführung in die Philosophie der Renaissance* (Darmstadt 1989) korespondują z ostatnio wydaną pracą Xavera Martina *Rewolucja francuska a natura człowieka* (tłum. Piotr Tylus, Warszawa 2023).

Obok materializmu niemiecka fenomenolog odnosi się do protestantyzmu. Píše: „protestantyzm kładzie bardzo duży nacisk na to, aby człowiek uświadomił sobie swoją nędzę bytową i stan głębokiej winy względem Boga. Nietzsche w młodości był ciągle konfrontowany z tematyką winy, z tym, że człowiek ze swej natury jest zły: «Pytanie czy człowiek jest po prostu tylko kupą gnoju [*Misthaufen*] – sławne pojęcie Lutra – która zostaje przykryta białym śniegiem łaski? Ale śnieg nie zmienia kupy gnoju. Zasadniczo pozostaje się tą kupą gnoju» – mówi na temat protestantyzmu niemiecka myślicielka” (s. 218). Wydaje się, że należy postawić pytanie, czy jednym z głównych źródeł kultury dekarnacyjnej nie jest właśnie protestantyzm Martina Lutra? Jego filozofia Boga jako bytu wewnętrznie sprzecznego, filozofia człowieka jako bytu „skażonego”, totalnie zepsutego, etyka zdejmująca z człowieka obowiązek kierowania się prawem naturalnym i kierująca go do prawa państwowego (stanowionego), ustanowionego przez władzę świecką, która ma zastąpić Kościół Katolicki, naruszenie równowagi pomiędzy rozumem a łaską, to tylko pewne aspekty, być może warte rozważenia? Bez wątplenia można wskazać na związek protestantyzmu z idealizmem niemieckim (szczególnie w myśli G. W. F. Hegel) oraz niemieckim narodowym socjalizmem (z Lutrem łączy go antysemityzm). Niestety w recenzowanej pracy nie znajdujemy odpowiedzi na te pytania.

Rozdział trzeci, kluczowy z punktu widzenia tytułu pracy, przedstawia kulturę inkarnacji, czyli „stawania-się-człowiekiem” (s. 162-257). Składa się z trzech podrozdziałów: filozofii stawania się, antropologii płci oraz filozofii winy i

przebaczenia. Mgr Karolina Fiutak analizuje Gerl-Falkowitz koncepcje „uratowania” człowieka i kultury dekarnej. Jest to bardzo trudne i ambitne zadanie, ale tylko poprzez poznanie kim człowiek jest i w konsekwencji powrót do prawa naturalnego, ascezy, sprawności intelektu i woli (a zatem *paidei, humanitas*), własnej tożsamości i tradycji człowiek może uchronić siebie przed samozagładą.

Doktorantka odnosząc się do św. Augustyna, pisze, że celem człowieka jest poznanie Boga. Remedium na kulturę dekarnej nie jest tylko sanacja intelektu, woli, uczuć i zmysłów człowieka, ale również nawiązanie przez niego osobistej relacji z Bogiem jako Osobą. Jest to zatem relacja osobowa – miłość, wiara i nadzieja. Natura współpracuje z łaską. Bowiem bez łaski Bożej człowiek nie może wypracować postawy ascezy. Asceza to odrzucenie fałszu i zła obecnego w kulturze. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż często *pseudos* jest bardzo atrakcyjne i pociągające dla człowieka. Nie należy także bagatelizować skutków grzechu pierworodnego i jego właściwego rozumienia. I tak można wskazać na trzy jego podstawowe ujęcia: 1) natura człowieka jest uszkodzona grzechem, ale nie jest zupełnie zepsuta i zła (Tomasz z Akwinu); 2) natura jest zupełnie zepsuta i zła (Luter). Pozostaje u niego tylko łaska; 3) natura jest dobra, zaś źródłem zła jest kultura (Jean-Jacques Rousseau, liberalizm). Łaska, życie duchowe, kultura stają się zbędne. Wydaje się, że kultura dekarnej opiera się na pierwszym i ostatnim ujęciu grzechu pierworodnego. Kultura inkarnacyjna na drugim. Nadmienmy, że zadaniem kultury jest uprawa i ochrona człowieka, prowadzenie go do tego co wyższe (*educatio, die Erziehung*). Może wobec tego pisząc o „kulturze dekarnej” słowo kultura, powinno się brać w cudzysłów?

Rozprawa realizuje zapowiadany temat i służy wyjaśnieniu badanych kwestii sformułowanych we wstępie. Poszczególne rozdziały mają dobrze przemyślaną strukturę, ułatwiającą śledzenie podjętych zagadnień. Może szkoda, że poszczególne rozdziały nie zostały zaopatrzone w podsumowania w postaci syntetycznie zebranych wniosków. Przypisy wskazują na źródła omawianych tez, głównie niemieckich źródeł. Opracowanie przypisów świadczy o skrupulatności i naukowej rzetelności Autorki. Szczególnym atutem pracy jest jej Wstęp, przejrzyste i profesjonalnie wprowadzający w jej problematykę. Z kolei Zakończenie trafnie zbiera najważniejsze wnioski całej rozprawy.

3. Kilka szczegółowych spostrzeżeń

W rozprawie poprawnie i koherentnie została omówiona myśl Gerl-Falkowitz. Kryzys kultury jest zbudowany na „szczęściu bez ascezy” (s. 144), egoizmie, narcyzmie, lenistwie, pysze. Postczłowiek odrzuca wszystko co jest trudne, nieużyteczne, pozbawione przyjemności. Mgr Fiutak pisze, że: „cierpienie, tak jak i śmierć, dla niemieckiej myślicielki są ściśle powiązane z «byciem winnym», z winą, jaka przynależy do natury człowieka” (s. 125). Kultura dekarnej odrzucając grzech

pierworodny, nie widzi sensu cierpienia². Bez cierpienia nie ma prawdziwej miłości, która jest miłością *caritas*, miłością troski, wyrzeczenia, opieki i ochrony. Kultura dekaracji jest wymierzona właśnie w *caritas*. „Prawdziwa miłość rodzi się, dojrzewa i realizuje w przestrzeni ducha” (s. 172) – pisze Doktorantka. W konsekwencji grzech zastępuje cnotę, cnota zaś staje się „wadą”, anachronizmem. Kultura dekaracji jest „antykulturą”, w której rzecz ma pierwszeństwo przed osobą, a świat wirtualny zastępuje realny³.

Wydaje się, że w konsekwencji można wskazać na trzy płaszczyzny kryzysu współczesnej kultury: 1) metafizyczna *vel* ontologiczna, 2) antropologiczna; 3) relacyjno-wspólnotowa (moralna).

Ad.1. W nowożytności dokonuje się przejście od metafizyki do ontologii, polegające na odejściu od tego co realne (byt) i skupieniu namysłu na tym co możliwe lub potencjalne (ontologia). Oznacza to zanegowanie bytowego i epistemologicznego realizmu i osadzenie kultury w idealizmie⁴, czyli na uznaniu, że myślenie jest ważniejsze od rzeczywistości. Można zatem dowolnie kreować rzeczywistość, w oderwaniu od niej, bez zasad logiki czy zdrowego rozsądku. „W miejsce metafizyki – jak określa to Gerl-Falkovitz powstaje – «ontologia geometryczna». Tym samym geometria i arytmetyka stają się dyscyplinami, które dają nam ostateczną pewność poznania prawdy o człowieku i otaczającej go rzeczywistości” (s. 103). Pokusę zbudowania filozofii na matematyce mamy przecież u Kartezjusza.

Ad. 2. W idealistycznej antropologii filozoficznej dominuje błąd antropologiczny. Gerl-Falkovitz nie posługuje się chyba tym terminem, ale *implicite* odrzuca błąd antropologiczny, pisząc: „antropologia jest wtedy właściwa, kiedy wychodzi ona od człowieka poznającego, widzącego, a nie od człowieka działającego. Czyn człowieka jest wtedy zgodny z jego naturą, kiedy wychodzi od poznania rzeczywistości, nie od tworzenia rzeczywistości. Człowiek wpierw musi poznać, zrozumieć, dopiero potem może na fundamencie tego co *dane* mu było ujrzeć i poznać działać, tworzyć” (s. 173). Nie bez znaczenia jest tu Kartezjański dualizm, którego próba przewyciężenia jest obecna w całej kulturze nowożytnej i współczesnej⁵.

² Por. M. Krasnodębski, *Metafizyka cierpienia. Rozważania z perspektyw filozofii św. Tomasz z Akwinu*, „Kotwica” 3(123) lipiec-wrzesień 2023, s. 37-40.

³ Problem ten podjął ostatnio ks. bp Jacek Grzybowski, analizujący wirtualną kulturę młodzieżową i związane z nią zagrożenia. Zob. *Potęga kultury*, Kielce 2021.

⁴ Więcej zob. P. Jaroszyński, *Metafizyka czy ontologia?* Lublin 2011.

⁵ W *Pamięć i tożsamość* czytamy: „w ciągu lat zrodziło się we mnie przeświadczenie, że ideologie zła są głęboko zakorzenione w dziejach europejskiej myśli filozoficznej. [...] Aby lepiej naświetlić ten problem, trzeba wrócić jeszcze do okresu przed oświeceniem, a przede wszystkim do tej rewolucji, jakiej w myśleniu filozoficznym, dokonał Kartezjusz. *Cogito, ergo sum* – «myślę więc jestem», przyniosło odwrócenie porządku w dziedzinie filozofowania. W okresie przedkartezjańskim filozofia, a więc *cogito* (myślę) czy raczej *cognosco* (poznaję), była przyporządkowana do *esse* (być), które były czymś pierwotnym. Dla Kartezjusza natomiast *esse* stało się czymś wtórnym, podczas gdy za pierwotne uznał *cogito*. W ten sposób dokonała się nie tylko zmiana kierunku filozofowania, ale również radykalne odejście od tego, czym dawniej była filozofia, w szczególności filozofia św. Tomasza z Akwinu:

Ad. 3. Czy w kulturze renesansu, która pod wpływem recepcji *Państwa Platona* przywiezionego przez bizantyjskich uczonych do Włoch po upadku Konstantynopola (1453), nie upowszechnia się myślenie utopijne, na co wskazują prace m. in.: Tomasza Morusa (*Utopia*), Tomasza Campanelli (*Miasto słońca*) i Franciszka Bacona (*Nowa Atlantyda*)? Utopizm będący ideologicznym klonowaniem człowieka stanowi zaprzeczenie człowieczeństwa człowieka, co następnie prowadzi do użycia go przez ideologie (komunizm, nazizm, faszyzm, anarchizm, liberalizm). Jak podkreślał to krakowski filozof ks. Józef Tischner, człowiek staje się „klientem ideologii”. Zatem człowiek nie tylko musi poznać samego siebie, odbudować relacje z drugim człowiekiem, ale „[...] musi jak najszybciej odbudować zerwaną relację z Bogiem, by zrozumieć, czym jest ciało-uduchowione [*Leib*] i że nie można go bez poważnych konsekwencji zredukować do ciała-fizycznego [*Körper*]” (s. 162). Czy wobec tego źródeł kultury dekaracji nie należy szukać w utopiach oraz socjalizmie, nazizmie, marksizmie kulturowym, etc.?

Moją wątpliwość budzi sformułowanie Gerl-Falkowitz, że „Bóg stał się grzechem” (s. 231) oraz że „Chrystus jest tym, który zostaje strącony z konia i pożarty przez zło. [...] On sam staje się grzechem. [...] Tylko przez to dokonuje się zniszczenie grzechu” – podkreśla myślicielka. Prawda musi przejść przez śmierć, aby zwyciężyć kłamstwo” (s. 232). Czy nie jest to myślenie właśnie protestanckie, a dokładnie myślenie Martina Lutra, obecne następnie w niemieckim idealizmie Hegla i nihilizmie *vel* postmodernizmie (F. Nietzschego)?

Zgłoszone uwagi stanowią zachętę, żeby na dorobek Hanny-Barbary Gerl-Falkowitz spojrzeć z szerszego ujęcia filozoficzno-cywilizacyjnego. Jest to zadanie zmierzania się z pytaniami, których sama niemiecka fenomenolog – jak wyda się – nie postawiła.

Rozumiem, że Autorka rozprawy w swojej skromności nie miała odwagi na podjęcie twórczej polemiki z poglądami Gerl-Falkowitz (kierując się podobnym motywem w swoim doktoracie, który poświęciłem krakowskiemu neotomiście ks. prof. Franciszkowi Gabryłowi nie śmiałem krytykować niektórych jego poglądów). W kolejnych pracach może warto pokusić się o polemikę z poglądami niemieckiej fenomenolog? Niezależnie od tego bardzo cenne jest opracowanie i popularyzacja jej dorobku.

W pracy znalazłem kilka literówek, które należy poprawić przy ewentualnym wydaniu pracy: „świcie”, zamiast „świecie” (s. 11); „Beyreut” zamiast „Bayreuth” (s. 25); „zewnętrż” zamiast „zewnątrż” (s. 37); „myśliciela” zamiast „myślicielka” (s. 96); „medczczn” zamiast „medyczny” (s. 113); „rzeczywistością” zamiast „rzeczywistością”

filozofia *esse*. [...] Od Kartezjusza filozofia staje się **nauką czystego myślenia** [pogrubienie MK] wszystko to, co jest bytem (*esse*) – zarówno świat stworzony, jak i Stwórca – pozostaje w polu *cogito* jako treść ludzkiej świadomości. Filozofia zajmuje się bytami o tyle, o ile są treścią świadomości, a nie o tyle, o ile istnieją poza nią”. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiąclecia*, Kraków 2011, s. 16-17.

(s. 130); „intrenecie” zamiast „internecie” (s. 142); „róźnień” zamiast „rozróźnień” (s. 183); „znacznie” zamiast „znaczenie” (s. 251). Należy rozważyć zasadność zmiany terminu „duszowo-duchowa” na „psychiczno-duchowa” (s. 105).

Poza wskazanymi problemami, które poddaję jedynie pod dyskusję, od strony formalnej i metodologicznej praca została sporządzona poprawnie. Jest przejrzysta, spójna, napisana językiem zrozumiałym i komunikatywnym. Przy jej lekturze czytelnik się nie męczy i ma wrażenie, że Autorka panuje nad prezentowaną treścią.

4. Wnioski recenzji

Ocena omawianej pracy jest jak najbardziej pozytywna. Jest to solidna, przemyślana i starannie zrealizowana rozprawa naukowa. Uważam, że praca w całości lub w części powinna zostać opublikowana w formie monografii lub zespołu artykułów. Warto spopularyzować filozofię H.-B. Gerl-Falkowitz, gdyż stanowi cenny głos we współczesnym dyskursie filozoficznym, któremu nie jest obca troska o duchową kondycję człowieka, jego kulturę. Jak słusznie pisze mgr Karolina Fiutak: „nasza kultura jest zbudowana na prawdzie o krzyżu, na którym Bóg umierając, «spłacił» zaciągniętą winę – dług całej ludzkości. Prawda ta również i dziś ma kluczowe znaczenie dla budowania właściwych podstaw współczesnej antropologii” (s. 230).

Recenzowana rozprawa ma bardzo doniosłe znaczenie. Jestem przekonany, że przedstawiona do oceny rozprawa spełnia wszelkie wymogi rozprawy doktorskiej i stanowi podstawę do dalszych etapów przewodu doktorskiego mgr Karoliny Fiutak. Przedkładam wniosek o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Mikołaj Wasniedziłowski